

Sygn. akt **III AUa 1111/21**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Roman Walewski

Sędziowie: Marta Sawińska

Sylwia Dembska

Protokolant: Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2023 r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy **M. U.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanej (...) Sp. z o.o. w Ś. W..

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 14 lipca 2021 r. sygn. akt VIII U 1765/18

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;
2. zasądza od odwołującego M. U. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. zasądza od odwołującego M. U. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sylwia Dembska	Roman Walewski	Marta Sawińska
----------------	----------------	----------------

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 lipca 2018 roku nr (...), skierowaną do płatnika składek (...) sp. z o.o. i ubezpieczonego M. U., Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1778, z późn. zm.) w związku z art. 22 § 1 Kodeksu pracy (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 917 ze zm.),

stwierdził, że M. U., jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 3 lutego 2017 roku.

W uzasadnieniu organ rentowy podał, że zatrudnienie M. U. od 3 lutego 2017 roku budzi uzasadnione wątpliwości, gdyż pracodawcą jest spółka, w której wymieniony jest jedynym udziałowcem. Wobec tego, brak jest podstaw prawnych do zgłoszenia M. U. jako pracownika spółki (...) sp. z o.o. W takiej sytuacji dochodzi bowiem do skrzyżowania kompetencji powodujących zobowiązanie wspólnika do wykonywania swoich własnych poleceń jako Prezesa Zarządu oraz utrzymania ze sobą stałych kontaktów w ramach czasu pracy.

Zdaniem organu rentowego, M. U. nie może być uznany za podmiot ubezpieczenia pracowniczego, gdyż nie może być nim osoba, która nie świadczyła pracy w ramach stosunku pracy, określonego w art. 22 Kodeksu pracy i z tego powodu nie sposób uznać, że powstał pracowniczy tytuł ubezpieczenia społecznego.

Od powyższej decyzji, w przepisany trybie i terminie, odwołał się M. U. wnosząc o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy u płatnika składek (...) Sp. z o.o. od dnia 3 lutego 2017 roku.

Odwołujący zakwestionował zaskarżoną decyzję organu rentowego podnosząc, że od daty wskazanej przez Zakład nie jest jedynym wspólnikiem i nie posiada 100 udziałów w spółce (...) Sp. z o.o., ponieważ drugim wspólnikiem jest T. U..

W dniu 2 lutego 2017 roku została bowiem zawarta umowa darowizny pomiędzy M. U., a T. U.. Na jej podstawie T. U., jako „obdarowany”, nabyła 15 udziałów spółki (...) Sp. z o.o.

Odwołujący wskazał też, że w dniu 2 lutego 2017 roku została podpisana umowa o pracę pomiędzy pełnomocnikiem T. U., a pracownikiem M. U., który został zatrudniony na stanowisku Kierownika Zakładu Produkcyjnego i wykonuje swoje obowiązki na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem. Zdaniem odwołującego ustalenia organu rentowego w tym zakresie są dowolne i bezpodstawne.

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2021r. sygn. akt VIII U 1765/18 Sąd Okręgowy w Poznaniu VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż odwołujący M. U. „jako pracownik u płatnika składek (...) Spółka z o.o. „podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 3 lutego 2017r.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zostało wydane w wyniku następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

Umowa spółki (...) sp. z o.o. została zawarta w dniu 19 grudnia 2016 roku. Siedziba Spółki wskazana została w Ś.. Jako przedmiot działalności Spółki określono w umowie m.in.: produkcję opakowań z tworzyw sztucznych, produkcję metalowych elementów stolarki budowlanej, maszyn do obróbki gumy i tworzyw sztucznych, instalowanie maszyn przemysłowych, sprzętu i wyposażenia, sprzedaż detaliczną prowadzoną przez domy sprzedaży wysyłkowej lub Internet oraz działalność związaną z doradztwem w zakresie informatyki.

W § 5 umowy spółki wskazano, że kapitał zakładowy Spółki wynosi: 5000.00 zł i dzieli się na 100 udziałów, z których każdy ma wartość nominalną: 50.00 zł. W § 6 zawarto, że udziały w Spółce obejmują: wspólnik M. U. - obejmuje 100 udziałów o łącznej wartości nominalnej 5000.00 zł. Z kolei § 15 umowy stanowi, że w skład pierwszego Zarządu Spółki wspólnicy powołują M. U. do pełnienia funkcji prezesa zarządu.

W/w umowa spółki została zawarta przez system informatyczny znajdujący się na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości, przy użyciu wzorca umowy poprzez tak zwaną procedurę S24. Umowę spółki w tej procedurze sporządził odwołujący M. U..

Następnie, w dniu 2 lutego 2017 roku M. U. zawarł z T. U. pisemną umowę darowizny, na podstawie której odwołujący (jako darczyńca) podarował T. U. (jako obdarowanej) 15 udziałów spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ś.. Umowa darowizny została notarialnie poświadczona w tym samym dniu.

Uchwałą nr 1/2017 z dnia 2 lutego 2017 roku Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki (...) Sp. z o.o., działając na podstawie art. 232 k.s.h. w związku z art. 210 § 1 k.s.h., postanowiło powołać T. U. jako pełnomocnika Spółki do zawarcia umowy o pracę z M. U.. Pełnomocnik został uprawniony do samodzielnego kształtowania treści umowy, kierując się interesem Spółki.

W dniu 2 lutego 2017 roku została też zawarta między (...) sp. z o.o. reprezentowaną przez pełnomocnika T. U. a M. U. umowa o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której odwołujący został zatrudniony na stanowisku kierownika zakładu produkcji za miesięcznym wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 3.000 zł brutto miesięcznie. Termin rozpoczęcia pracy określono na dzień 3 lutego 2017 roku.

Spółka zajmuje się obróbką skrawaniem, montażem szaf elektrycznych i montażem mechanicznym maszyn do obróbki plastiku. Początkowo spółka zajmowała się świadczeniem usług informatycznych. Spółka stopniowo zatrudniała pracowników i na początku 2018r. było ich już 26. Zajmowali się oni przede wszystkim montowaniem szaf elektronicznych tj. maszyn sterujących, ale także maszyn do obróbki CNC i drewna. Odwołujący zakładając spółkę korzystał z systemu informatycznego przewidzianego do tego celu, jednakże w tej procedurze nie było możliwości wskazania drugiego wspólnika. Dlatego też umowa darowizny udziałów na rzecz T. U. została zawarta w terminie późniejszym, gdy spółka została już zarejestrowana. Odwołujący pracuje w spółce jako kierownik zakładu produkcyjnego, a pozostali pracownicy mu podlegają.

W ramach zakładu produkcyjnego działa kilka działów, w których pracują konkretnie wyspecjalizowane osoby.

Drugi (...) Spółki (...) jest osobą, która zasadniczo nie decyduje w zakresie czynności produkcyjnych i technologicznych, ani też nie wskazuje, kogo konkretnie zatrudnić w charakterze pracownika spółki. Jednakże czynnie uczestniczy w okresowych spotkaniach, na których omawiane są sprawy spółki, kierunki jej rozwoju, plany produkcyjne, a także sprawy pracownicze. T. U. jest zaangażowana w sprawy spółki, na bieżąco posiada w tym zakresie wiedzę, dzięki czemu nadzoruje sprawy spółki w okresach, gdy odwołujący w sprawach biznesowych przebywa poza granicami kraju. W sprawach związanych z urlopami pracowników decyzje podejmuje odwołujący, natomiast urlopy dotyczące odwołującego zatwierdza T. U..

Spółka została założona w grudniu 2016 roku, a już w styczniu 2017 roku wynajęta była pierwsza hala o powierzchni 72m<sup>2</sup>. W trakcie działalności spółka wynajmowała kolejne powierzchnie i pomieszczenia. Do końca 2019r. spółka wykorzystywała 4 różne hale o łącznej powierzchni około 8 tysięcy m<sup>2</sup>. W halach tych znajdowały się maszyny do wykonywania obróbki-skrawania /tzw. obróbki CNC/, które do tego czasu są wykorzystywane przy zaangażowaniu 9 pracowników, bo jest to główny przedmiot bieżącej działalności spółki. Aktualnie w mniejszym zakresie spółka prowadzi produkcję i montaż szaf elektrycznych oraz maszyn do obróbki plastiku, gdyż główni zamawiający ten rodzaj asortymentu zmarli i w naturalny sposób współpraca z nimi się zakończyła. Z kolei obsługa informatyczna firm stanowi obecnie ok. 3-4% działalności spółki.

Odwołujący jako kierownik zakładu produkcyjnego pracuje codziennie, zasadniczo przebywając w halach produkcyjnych, kontroluje tam pracę podległych mu pracowników, nadzoruje przebieg produkcji, zajmuje się stroną technologiczną maszyn i urządzeń, ale też pracuje fizycznie.

W zakwestionowanym okresie tj. w lutym 2017 roku odwołujący zawarł ze spółką umowę o pracę, gdyż chciał wyszkolić przyjmowanych pracowników tak, aby po okresie wstępnym produkcja w zakresie obróbki CNC i montażu szaf elektronicznych mogła ruszyć, a w owym czasie nie znalazł żadnego fachowca /specjalisty/, który takie szkolenia by przeprowadził. W 2017r. spółka (...) rozpoczęła współpracę z firmą (...) i wówczas też zatrudniała największą liczbę pracowników.

Poszukując pracowników spółka dawała ogłoszenia o pracę, na część ofert zgłosiły się osoby, z którymi rozmowy kwalifikacyjne przeprowadzał odwołujący. Do chwili obecnej pracują dwie osoby z najdłuższym stażem i doświadczeniem w kwestiach technologicznych, które mogłyby zastępować odwołującego w pracy na kierowniczym stanowisku.

Strony postanowiły zawrzeć umowę o pracę również dlatego, że w związku z profilem działalności spółki konieczne było zatrudnienie pracownika, który znalazłby się na produktach firmy w stopniu bardzo dobrym. Z uwagi na umiejętności i specjalistyczną wiedzę odwołujący został przez spółkę zatrudniony na stanowisku kierownika zakładu produkcyjnego. W spornym okresie nie było w spółce takiej osoby, która mogłaby być zatrudniona na stanowisku, jakie zajmował odwołujący. M. U. miał dużą samodzielność w wykonywaniu swojej pracy, niemniej w wykonywaną przez odwołującego pracę wgląd miała T. U..

T. U. w spółce miała mniej więcej taki zakres działania i wpływania na funkcjonowanie spółki, ile wynosił jej udział tj. około 15%. T. U., jako wspólnik, udzieliła Spółce pożyczki na rozpoczęcie działalności. Poza tym ma ona stały wgląd w dokumentację firmy, a odwołujący konsultował i konsultuje z nią kwestie związane z pozyskiwaniem klientów czy wydatkami przekraczającymi 100.000 zł. T. U. bywa również na terenie zakładu produkcyjnego kilka razy / raz na kilka miesięcy/, pojawiała się głównie wtedy, gdy dostarczana była np. nowa maszyna. Ma ona bowiem wykształcenie techniczne (mgr. inż. technologii rolnictwa) - ukończyła politechnikę, posiada dobrą znajomość jęz. niemieckiego, w tym także fachowego – technicznego. Z uwagi na problemy zdrowotne (problemy astmatyczne i alergiczne) znacząco ograniczyła ona w ostatnim czasie swoje zaangażowanie w funkcjonowanie spółki.

Z uwagi na zwiększającą się liczbę pracowników oraz stały rozwój firmy, spółka nawiązała współpracę z fachowymi biurami księgowymi - najpierw było to Biuro Usług (...) s.c. R. K. A. Z., które zasadniczo do chwili obecnej prowadzi pełną księgowość spółki, przygotowuje bilanse i sprawozdania finansowe, szczególnie te składane do KRS oraz dokumenty rozliczeniowe i dla celów podatkowych, zaś od kwietnia 2017r. dodatkowo sprawy kadrowo – płacowe prowadzi zewnętrzna księgowa – A. S. (1). Ona również zajmuje się sprawami wynikającymi ze zgłoszenia odwołującego do ZUS jako pracownika, sporządza dokumenty dot. podstawy wymiaru składek za odwołującego jako pracownika w spółce i w prowadzonej przez niego indywidualnie działalności gospodarczej.

Odwołujący początkowo otrzymywał wynagrodzenie w kwocie około 3.000 zł brutto. Potem z racji tego, że podwyższane były wynagrodzenia pracowników, którzy mają wysokospecjalistyczną wiedzę, to również jego wynagrodzenie, jako osoby zarządzającej i nadzorującej, wzrosło do kwoty 5000 zł brutto.

Płatnik składek złożył dokumenty ZUS RCA za M. U. za miesiące:

- od lutego do maja 2017 roku z podstawą wymiaru składek 0,00 zł miesięcznie,
- czerwiec 2017 roku z podstawą wymiaru składek 3.000,00 zł,
- lipiec 2017 roku z podstawą wymiaru składek 12.000,00 zł,
- od sierpnia do października 2017 roku z podstawą wymiaru składek 3.000,00 zł,
- od listopada 2017 roku do czerwca 2018 roku z podstawą wymiaru składek 5.000,00 zł.

Odwołujący ma również zarejestrowaną jednoosobową działalność gospodarczą w zakresie montażu drobnych podzespołów. Prowadzenie działalności rozpoczął na początku 2018 roku tj. już po powstaniu spółki, aby zrealizować dwa projekty na wytworzenie konkretnych podzespołów dla klienta. W działalności gospodarczej odwołujący wykonuje jedynie montaż elementów, które powierzane są przez klienta.

Wniosek o wpis wspólnika mniejszościowego - T. U., Spółka złożyła dopiero w dniu 24 kwietnia 2019 roku (sygn. sprawy: 8711/19/025), jednakże zarządzeniem z dnia 7 maja 2019 roku został on zwrócony na podstawie art. 19 ust. 2 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Według stanu wpisów na dzień 14 stycznia 2021 roku w danych Krajowego Rejestru Sądowego jedynym udziałowcem (...) Sp. z o.o. i jedynym członkiem zarządu, pełniącym funkcję Prezesa Zarządu, jest odwołujący - M. U..

Drugi (...) Spółki (...) nie został wpisany do KRS.

Spółka składa natomiast do KRS wymagane dokumenty finansowe, w tym roczne sprawozdania finansowe i sprawozdania z działalności podmiotu za okres od 20.12.2016r. do 31.12.2017r. oraz z 2018r., a także uchwały o zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego. W dokumentach tych, w szczególności dot. przyjęcia i zatwierdzenia sprawozdań finansowych oraz sprawozdań z działalności spółki za 2017 czy 2018 rok, a obejmujących stosowne uchwały podjęte w tym zakresie, figurują dane o tym, że to wspólnicy spółki podejmują te uchwały. Dołączone są nadto listy obecności wspólników na poszczególnych zgromadzeniach i protokoły tych zgromadzeń.

Za pierwszy okres działalności tj. od 20.12.2016r. do 31.12.2017r. spółka odnotowała zysk wynoszący 70.421,41 zł, natomiast za okres 01.01. – 31.12.2018r. zysk wynoszący 372.312,50 zł.

W dniu 27 lipca 2018 roku ZUS wydał zaskarżoną decyzję.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok.

Jak podkreślał Sąd Okręgowy „spór w niniejszej sprawie dotyczył podlegania M. U. od dnia 3 lutego 2017 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony zawartej z (...) sp. z o.o., w której był on jednocześnie wspólnikiem i pełnił funkcję Prezesa Zarządu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że argumenty podnoszone przez pozwany organ rentowy w tej sprawie nie są zasadne.

Jak argumentował sąd I instancji, ustawa systemowa, jak i kodeks spółek handlowych oraz kodeks pracy, nie zakazują zatrudniania pracowniczego wspólników spółek kapitałowych w tych spółkach. Taki sam zakaz nie odnosi się też do niemal jedyne/ większościowego/ wspólnika spółki z o.o.

W rozpoznawanej sprawie odwołujący podnosił, że w spornym okresie nie był jedynym wspólnikiem spółki albowiem na skutek zbycia udziałów w formie umowy darowizny był nim również wspólnik mniejszościowy- jego matka T. U.. Tak więc jego praca w spółce podlegała kontroli i nadzorowi drugiego wspólnika, który miał wpływ na funkcjonowanie spółki i efekty prowadzonej przez nią działalności.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że odwołujący zawarł umowę spółki w dniu 19 grudnia 2016 roku przez system informatyczny znajdujący się na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości przy użyciu wzorca umowy poprzez tak zwaną procedurę S24.

Możliwość założenia spółki z o.o. przez internet istnieje od 1 stycznia 2012 roku. Taki uproszczony tryb postępowania przy rejestracji spółki z o.o., określane jako system Ems, w skrócie nazywany jest S24. Od ww. daty można zakładać spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez system informatyczny znajdujący się na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości. Sposób ten miał z założenia uprościć zakładanie umów spółek z o.o. oraz ograniczyć do minimum formalności z tym związane. Należy mieć na względzie fakt, że umowa spółki sporządzana jest przez ten system według ustalonego wzorca. W zamian za to, nie ma obowiązku potwierdzania umowy spółki poprzez akt notarialny. Pozwala to uniknąć dodatkowych formalności i kosztów, co niewątpliwie jest ułatwieniem w porównaniu z rejestrowaniem spółki w tradycyjny sposób.

Jednak jest też drugi aspekt tego uproszczenia – wzór umowy niełatwo dopasować do specyfiki i indywidualnych potrzeb zakładanej spółki. Wspólnicy rejestrujący firmę w systemie Ems mogą dokonywać jedynie wyboru spośród wariantów uregulowań, jakie są dostępne w gotowym formularzu umowy. Znajdują się tam podstawowe zapisy, zaś w zakresie dostosowania treści umowy i ewentualnego uzupełnienia niektórych postanowień umowy wspólnicy nie mają zbyt dużych możliwości.

W przedmiotowej sprawie odwołujący skorzystał właśnie z możliwości założenia spółki przez Internet w uproszczonej formule. Jednakże w związku z tym nie miał możliwości dokonywania jakichkolwiek zmian w wybranym wzorcu, w szczególności zawarcia w nim zapisów o większej liczbie wspólników, gdyż stosowny wzorzec umowy podpisywał samodzielnie (jednoosobowo). W załączniku nr 7 do rozporządzenia z dnia 14 stycznia 2015 r. w sprawie określenia wzorców dotyczących spółki z ograniczoną odpowiedzialnością udostępnionych w systemie teleinformatycznym (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1005 ze zm.) został określony przez Ministra Sprawiedliwości wzorzec umowy sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w uproszczony sposób przez S24.

Zapisy w systemie teleinformatycznym dot. zbycia udziałów w uproszczony sposób wiążą się również z pewnymi ograniczeniami. Należą do nich:

- niemożność dodawania „własnych” dodatkowych zapisów,
- niemożność uzupełniania jej ponad podstawowy zakres,
- brak możliwości zbycia ułamkowej części udziałów.

W związku z tym, że we wzorcu umowy spółki odwołujący M. U. nie miał możliwości dokonania w jej treści zapisu o zbyciu udziałów, w dniu 2 lutego 2017 roku zawarł z T. U. (matką) pisemną umowę darowizny, na podstawie której, jako darczyńca, podarował T. U. (obdarowanej) 15 udziałów spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ś.. Umowa darowizny została notarialnie poświadczona w tym samym dniu.

Sąd Okręgowy wskazał, że art. 180 kodeksu spółek handlowych wymaga dla ważności zbycia udziałów zachowania formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, przy czym przyjmuje się, że jest to wymóg minimalny. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby umowa taka przybrała formę aktu notarialnego. W niniejszej sprawie zbycie udziałów odbyło się w drodze umowy darowizny z dnia 2 lutego 2017 roku z podpisami notarialnie poświadczonymi.

Zasadą wynikającą z ogólnych reguł prawa cywilnego jest swoboda zbywalności udziału, stanowiącego określone, choć swoiste, prawo majątkowe. Możliwość zbycia udziałów w spółce z o.o., ze względu na fakt, iż stanowi ona podmiot prawa odrębny od wspólników, nie prowadzi do jakichkolwiek zmian w strukturze prawnej spółki.

Jakkolwiek w umowie spółki dochodzi do wskazania wspólników obejmujących udziały, to jednak zbycie udziałów w późniejszym terminie nie stanowi zmiany umowy spółki, bez względu na to, czy następuje ono na rzecz pierwotnych wspólników, czy też na rzecz innych osób.

Przejście własności udziału rodzi natomiast obowiązek zarządu dokonania odpowiednich wpisów w księdze udziałów oraz złożenia w sądzie rejestrowym nowej listy wspólników (art. 188 § 1 i 3 k.s.h.).

Zbycie udziału lub jego części powinno być dokonane w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Forma ta zastrzeżona została pod rygorem nieważności (art. 2 k.s.h. w zw. z art. 73 par. 2 k.c.).

Jednakże w myśl obowiązującego od dnia 1 kwietnia 2016 roku (i zmienionego z dniem 7 października 2016 roku, a następnie 11 września 2018 roku) § 2 komentowanego przepisu art. 180 k.s.h., w przypadku spółki, której umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy, zbycie przez wspólników udziałów jest możliwe również przy wykorzystaniu wzorca udostępnionego w systemie teleinformatycznym; oświadczenia zbywcy i nabywcy opatrzone powinny być kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub podpisem zaufanym.

A zatem od 1 kwietnia 2016 roku w art. 182 §2 k.s.h. ustawodawca dopuścił możliwość zawarcia umowy sprzedaży udziałów online przez system S24. W aktualnym brzmieniu przepisu: „w przypadku spółki, której umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy, zbycie przez wspólnika udziałów jest możliwe również przy wykorzystaniu wzorca udostępnionego w systemie teleinformatycznym. Oświadczenia zbywcy i nabywcy opatruje się kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem zaufanym”.

Oznacza to, że jeśli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została założona jako S24 to można w takiej spółce sprzedać udziały dalej korzystając z systemu teleinformatycznego.

Jak wynika z literalnego brzmienia przepisu, z uprawnienia w postaci zawierania umowy sprzedaży online – bez konieczności udawania się do notariusza – przysługuje wyłącznie spółkom z ograniczoną odpowiedzialnością, których umowy spółki były utworzone za pomocą wzorca teleinformatycznego oraz w tym również te, których umowy zostały zawarte przy wykorzystaniu wzorca umowy przed dniem wejścia w życie przepisu art. 180 § 2 k.s.h., tj. których umowy zostały zawarte przed 1 kwietnia 2016 roku.

Zbycie udziałów przy wykorzystaniu wzorca udostępnionego w systemie teleinformatycznym jest wyłączone w odniesieniu do wszystkich spółek z o.o., których umowy zostały zawarte w formie aktu notarialnego (M. Stanik [w:] Z. Jara (red.) Kodeks Spółek Handlowych. Komentarz, 2019 r., art. 180 k.s.h. Legalis). Należy przy tym podkreślić, że jest to uprawnienie, a nie obowiązek wspólnika spółki zakładanej w systemie S24.

W niniejszej sprawie pomimo, że umowa spółki została sporządzona według wzorca za pośrednictwem systemu informatycznego, odwołujący dokonał zbycia udziałów w drodze pisemnej umowy darowizny z podpisanymi notarialnie poświadczonymi, a więc została dochowana prawidłowa forma prawna. Tym samym zbycie udziałów było ważne i wiążące. Odwołujący jednakże nie dokonał odpowiedniego wpisu tejże zmiany w KRS.

Powyższa sytuacja stanowiła zasadniczą podstawę argumentowania organu rentowego, który podnosił w toku postępowania, iż na dzień wydania spornej decyzji oraz według stanu na dzień 14 stycznia 2021 r. w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego jedynym udziałowcem (...) Sp. z o.o. jest M. U., i począwszy od dnia zarejestrowania spółki nie nastąpiły jakiegokolwiek zmiany w składzie wspólników, a zatem to odwołujący nadal jest jedynym wspólnikiem spółki.

W sytuacji zbycia/ przejścia udziałów na osoby trzecie/ powinna zostać sporządzona przez Zarząd Spółki lista wspólników. W obecnie obowiązujących i przywołanych wcześniej przepisach przewidziane jest, że sporządzenie takiej listy może nastąpić przy wykorzystaniu wzorca udostępnionego w systemie teleinformatycznym. Lista taka musi zostać podpisana przez Zarząd Spółki i opatrzona bezpiecznym podpisem, tj. opatrzona kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP (art. 188 § 4 k.s.h.). Celem takiej regulacji jest to, aby tak zbycie jak i dostarczenie dokumentacji do KRS następowało w formie z wykorzystaniem wzorca teleinformatycznego. W takiej sytuacji nie jest możliwe przedłożenie listy wspólników w formie papierowej, a wyłącznie poprzez system S24. Wynika to wprost z regulacji przepisu KSH.

W sytuacji, w której przedmiotem transakcji zbycia jest więcej niż 10 % udziałów należy dodatkowo złożyć wniosek do KRS o ujawnienie takiego wspólnika w KRS i to niezależnie od tego, czy umowa zbycia udziału zawarta została przy wykorzystaniu wzorca udostępnionego w systemie teleinformatycznym, czy też w formie tradycyjnej – na piśmie. Obowiązek ujawnienia danych wspólnika posiadającego więcej niż 10% udziałów jest obowiązkiem Zarządu spółki, którego niewykonanie może prowadzić do wykorzystania przez Sąd rejestrowy środków przymuszających przewidzianych w ustawie o KRS (Dz. U z 2021 r. poz. 112).

Jednakże organ rentowy nie ma podstaw, aby uznać, że T. U. uzyska status mniejszościowego wspólnika spółki dopiero na podstawie prawotwórczego wpisu do KRS.

Jeśli bowiem sama umowa sprzedaży udziałów nie stanowi inaczej, to sprzedaż udziałów jest skuteczna już w dniu jej podpisania. Do skuteczności przejścia udziałów ze zbywcy na nabywcę nie jest potrzebny wpis w KRS.

W tym zakresie należy też zaznaczyć, że zmiana, której dotyczy wpis do KRS, może albo być skuteczna od momentu powzięcia przez spółkę decyzji o tej zmianie, albo też dopiero od momentu dokonania wpisu przez sąd rejestrowy. Należy więc rozróżnić wpisy o charakterze konstytutywnym i wpisy o charakterze deklaratoryjnym. Wpis konstytutywny warunkuje powstanie prawa, którego wniosek o wpis dotyczy. Dopiero z momentem dokonania wpisu określone prawo staje się prawnie skuteczne – zaczyna obowiązywać.

Kiedy zatem z przepisów prawa wynika, że zaistnienie określonego stanu prawnego wymaga wpisu, ostateczne skutki czynności podjętej przez spółkę powstaną dopiero po jego dokonaniu przez sąd rejestrowy. Wpis do KRS jest konstytutywny, gdy powstanie uprawnienia wynikającego z wniosku zależy od dokonania wpisu. Innymi słowy, czynność podjęta przez spółkę jest skuteczna nie z momentem podjęcia przez spółkę określonej decyzji, ale dopiero z chwilą wpisu. Charakter konstytutywny ma przede wszystkim wpis do KRS dot. założenia spółki osobowej. Zgodnie z art. 251 § 1 Kodeksu spółek handlowych spółka jawna, partnerska, komandytowa i komandytowo-akcyjna powstają z chwilą wpisu do rejestru przedsiębiorców KRS. Dopiero z wówczas spółka zaczyna istnieć, mimo że wspólnicy jeszcze przed rejestracją w KRS zawarli umowę spółki. Jednak to z momentem wpisu spółka osobowa zyskuje swoje przymioty związane z tzw. ułomną osobowością prawną, tj. ma prawo we własnym imieniu nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozwaną.

Innymi przykładami wpisu konstytutywnego jest: zgłoszenie podwyższenie/obniżenia kapitału zakładowego (decyzja spółki o podwyższeniu/obniżeniu kapitału jest podjęta jeszcze przed wpisem, ale dopiero z chwilą wpisu do rejestru następuje faktyczne podwyższenie kapitału zakładowego), zmiana firmy spółki; zmiana siedziby spółki (miejscowości); zmiana PKD wymienionego w umowie spółki; zmiana sposobu reprezentacji spółki; zmiana dotycząca określenia, czy wspólnik może mieć więcej niż jeden udział; powstanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością; likwidacja spółki; połączenie, podział i przekształcenie spółki.

W niektórych przypadkach wpis do KRS nie jest wymagany dla powstania określonego skutku prawnego – nie warunkuje on skutku danej czynności. W takim wypadku wpis jedynie ujawnia, potwierdza określony stan prawny. Nie oznacza to jednak, że jest nieobowiązkowy. Nadal istnieje obowiązek ujawnienia określonych informacji, różnica polega jedynie na tym, że skutek określonej czynności powziętej przez spółkę lub określonego zdarzenia powstanie od razu po jego zaistnieniu, a nie dopiero wraz z wpisem. Wpis deklaratoryjny do KRS oznacza, że czynności podjęte przez spółkę wywołują skutki z momentem ich dokonania. Wpis do KRS jedynie potwierdza już istniejący stan rzeczy.

Przykładami wpisów deklaratoryjnych są: zmiany osobowe w organach spółki z o.o., takie jak zmiana składu zarządu, zmiana składu rady nadzorczej, czy powołanie prokurenta, także zmiana wspólników spółki, czyli zbycie udziałów są skuteczne od momentu zawarcia tej umowy; zmiana danych adresowych członka zarządu, czy zmiana adresu spółki (w ramach tej samej miejscowości) są skuteczne od momentu ich dokonania (w przypadku zmiany adresu spółki jest to moment podjęcia uchwały o zmianie adresu); zawieszenie lub wznowienie przez spółkę działalności gospodarczej, informacja czy spółka posiada oddziały.

Zatem w przedmiotowej sprawie stwierdzić należało, że to treść postanowień zawartych w umowie Spółki oraz umowie darowizny - zbycia udziałów, jest decydująca dla oceny legalności uzyskania przez T. U. statusu wspólnika spółki.

Według Sądu Okręgowego materiał zgromadzony w sprawie pozwalał na ustalenie, że z dniem 2 lutego 2017 roku T. U. skutecznie nabyła udziały w (...) sp. z o.o. stając się jej wspólnikiem.

W wyniku dokonania powyższych ustaleń rozstrzygnięcia wymagała więc kwestia, czy odwołujący był w spornym okresie pracownikiem w spółce, której był równocześnie członkiem zarządu i większościowym wspólnikiem.

Przez nawiązanie stosunku pracy - w świetle obowiązujących przepisów prawa pracy - rozumie się dwustronne porozumienie polegające na tym, że pracownik zobowiązuje się do świadczenia pracy na rzecz pracodawcy, a

pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy posiada szczególne cechy, które pozwalają na jego odróżnienie od innych stosunków prawnych do niego zbliżonych, a mianowicie umowy o świadczenie usług oraz umowy o dzieło. Stosunek pracy wyróżnia się koniecznością osobistego wykonania pracy, podporządkowaniem pracownika pracodawcy, wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko, a ponadto odpłatnością pracy. W razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania, możliwość zastąpienia pracownika osobą trzecią), nie jest możliwa ocena, że zawarta została umowa o pracę. Wykonywanie pracy przez pracownika odbywa się pod kierownictwem pracodawcy.

Tak więc rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymagało zbadania, czy został rzeczywiście nawiązany stosunek pracy między M. U. a spółką (...) sp. z o.o. oraz faktyczne świadczenie przez niego pracy w reżimie pracowniczym. Za niesporne należało uznać to, że umowa zawarta z odwołującym przez ustanowionego pełnomocnika odpowiadała wymogom wynikającym art. 210 § 1, a zatem umowa o pracę z 02.02.2017r. spełniała wymogi formalne i została ważnie zawarta.

Jednocześnie organ rentowy nie kwestionował samego faktu wykonywania obowiązków realizowania przez odwołującego pracy na rzecz spółki, jednakże uznał, że obowiązki wykonywane przez odwołującego, jako pracownika, na stanowisku kierownika zakładu produkcyjnego, budzą wątpliwości, albowiem pracodawcą jest spółka, w której odwołujący jest jedynym/większościowym udziałowcem.

Zdaniem organu rentowego w takiej sytuacji dochodzi bowiem do skrzyżowania kompetencji powodujących zobowiązanie wspólnika do wykonywania swoich własnych poleceń jako Prezesa Zarządu, brak zatem elementu podporządkowania.

W przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która rzeczywiście prowadzi działalność ukierunkowaną na realizację jej celów określonych w umowie spółki, a w szczególności faktycznie prowadzi działalność gospodarczą i zatrudnia w tym celu pracowników, dopuszczalne jest pracownicze zatrudnienie jedynego wspólnika takiej spółki, jeżeli: 1) zatrudnienie takie ma miejsce na stanowisku specjalistycznym, związanym z prowadzoną przez spółkę działalnością;

2) ustalenia potwierdzają zapotrzebowanie na pracę wspólnika dla spółki na takim stanowisku;

3) jedyny wspólnik nie angażuje się w bieżącą działalność zarządczą spółki; 4) jedyny wspólnik podlega faktycznie przy wykonywaniu pracy na rzecz spółki poleceniom osób zarządzających spółką lub kierujących jej poszczególnymi działami (M. Gersdorf (w:) M. Gersdorf, M. Raczkowski, K. Rączka, Kodeks pracy. Komentarz., Warszawa 2014, s. 148 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2016 r., III UK 226/15, LEX nr 213555).

Z kolei dopuszczalność zatrudnienia pracowniczego wspólników w dwuosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowiskach specjalistycznych motywowana jest tym, że znajomość spraw spółki, potencjał intelektualny, doświadczenie, związanie kapitałowe, predestynują do zatrudnienia wspólnika w spółce jako pracownika. W przeciwnym razie należałoby zatrudnić osobę trzecią (wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436).

Ustawa systemowa nie zawiera odrębnej regulacji dotyczącej obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym dominujących udziałowców spółek kapitałowych. Brak odpowiednich unormowań nie upoważnia do postawienia tezy o wyłączeniu tej kategorii osób z kręgu ubezpieczonych. Na przeszkodzie stoi zasada powszechności ubezpieczenia społecznego podmiotów, które wykonują osobiście pracę zarobkową. Trzeba pamiętać, że podstawy ubezpieczenia społecznego wynikają generalnie z wykonywania pracy (zatrudnienia), a nie z samego udziału kapitałowego w spółce. Przy niekwestionowanym wykonywaniu pracy trudno byłoby zatem uznać, że nie stanowi ona podstawy ubezpieczenia społecznego.

Z ubezpieczenia społecznego z mocy ustawy korzysta tylko jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej). Nie można więc przyjąć, że wspólnicy dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - którym takie ubezpieczenie z mocy ustawy już nie przysługuje

- mieliby zostać pozbawieni ubezpieczeń społecznych wynikających z zatrudnienia pracowniczego. W przeciwnym razie nie mieliby żadnej podstawy ubezpieczenia, mimo niespornego wykonywania zatrudnienia (pracy).

W literaturze przedmiotu zgłoszono postulat, że do ubezpieczenia społecznego wspólnika dominującego należy stosować odpowiednio przepisy dotyczące wyłącznych udziałowców. Stanowisko to istotnie znajduje usprawiedliwienie w zasadzie powszechności obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i zasadzie prawa obywatela do zabezpieczenia społecznego.

Uwzględniając powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że na podstawie analizy przedłożonych w sprawie dokumentów oraz zeznań świadków i odwołującego należy uznać, że M. U. w spornym okresie wykonywał na rzecz spółki/płatnika/ pracę w ramach stosunku pracowniczego.

Ustalenia faktyczne wskazują bowiem, że zakres zadań odwołującego wynikających z umowy o pracę dotyczył wyłącznie świadczenia pracy - kierownik zakładu produkcyjnego w pełnym wymiarze czasu pracy. Zakres tych obowiązków według Sądu Okręgowego nie pokrywał się z jego obowiązkami jako prezesa zarządu spółki, nie dotyczył czynności zarządczych. Jakkolwiek charakter zadań na tym stanowisku, mimo, że był związany z działalnością spółki, to jednak był wysoce wyspecjalizowany, a zadania te były oddzielone od czynności odwołującego jako prezesa zarządu spółki. Odwołujący bowiem w ramach zajmowanego stanowiska zasadniczo przebywał w halach produkcyjnych, zajmował się stroną technologiczną produkowanych tam maszyn i urządzeń, nierzadko sam wykonywał pewne elementy do nich, organizował procesy produkcyjne, dostosowując je do złożonych przez klientów zamówień.

Ponadto, z uwagi na specjalistyczne kwalifikacje, zajmował się szkoleniem zatrudnionych pracowników w zakresie obróbki CNC i montażu szaf elektronicznych. W spornym okresie nie było w spółce takiej osoby, która mogłaby być zatrudniona na stanowisku, jakie zajmował odwołujący.

W uznaniu sądu I instancji zatem odwołujący wykonywał czynności wynikające z nawiązanego stosunku pracy.

Sąd ten nie podzielił twierdzenia organu rentowego, że obowiązki te odwołujący mógł wykonywać bez umowy o pracę, jako członek zarządu czy udziałowiec spółki, albowiem nie mieszczą się one w zakresie reprezentacji przynależnej organom spółek prawa handlowego. Jednocześnie pozwany organ rentowy nie kwestionował faktu wykonywania przez odwołującego powyższych czynności, co dodatkowo potwierdza, że odwołujący na rzecz spółki pracę w rzeczywistości świadczył.

Sąd również ustalił, że w pewnym zakresie drugi (...) Spółki – (...) - nadzorowała pracę odwołującego, wykazywała bowiem aktywność w działalności spółki, czynnie uczestniczy w okresowych spotkaniach, gdzie omawiane są sprawy spółki i zatrudnionych pracowników, zwiększenia zatrudnienia i dalszego rozwoju spółki.

Odwołujący więc, w ocenie Sądu Okręgowego, wykonując wymienione powyżej czynności, zachował reżim stosunku pracy, o którym mowa w art. 22 § 1 k.p., a w konsekwencji uzyskał tytuł ubezpieczenia, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej.

Zdaniem sądu I instancji błędne jest stwierdzenie pozwanego organu rentowego, że zatrudnienie M. U. nie spełniało zasadniczych wymogów stosunku pracy przede wszystkim z tego względu, że brak było elementu podporządkowania pracowniczego.

Odnosząc się do powyższego, Sąd Okręgowy wskazał, że w przypadku odwołującego można mówić o tzw. podporządkowaniu autonomicznym.

Sąd I instancji podkreślał, że aktualne orzecznictwo sądowe dopuszcza tzw. podporządkowanie autonomiczne, wskazując, że inna jest charakterystyka stosunku pracy specjalistów zatrudnionych na stanowiskach niezależnych (samodzielnych). Osoby takie mogą być bowiem zatrudnione na podstawie stosunku pracy, w ramach którego wykonywanie pracy podporządkowanej ma cechy specyficzne, odmienne od "zwykłego" stosunku pracy. Tradycyjne

pojmowanie podporządkowania, jako obowiązku wykonywania przez pracownika poleceń pracodawcy, ewoluuje w miarę rozwoju stosunków społecznych.

W miejsce dawnego systemu ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się przez niego do dyspozycji pracodawcy, nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie mające charakter autonomiczny, polegające na wyznaczeniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób ich wykonania. W takim systemie podporządkowania pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi, (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2017 r. I UK 240/16, z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, z dnia 7 września 1999 r., I PKN 277/99, OSNAPiUS 2001 Nr 1, póż. 18 i z dnia 9 września 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 Nr 1 O, póż. 139).

Podzielając przedstawione wyżej poglądy, Sąd Okręgowy uznał, że kształt podporządkowania pracowniczego może być różny w zależności od pełnionej funkcji czy też stanowiska. O ile bowiem archetypem pracy podporządkowanej była prosta fizyczna praca, o tyle współcześnie wobec nowych warunków społeczno-gospodarczych, rozwoju techniki, organizacji pracy, teleinformatyki i innych pojęcie podporządkowania ewoluuje, aż po tzw. podporządkowanie autonomiczne, w którym pracownik otrzymuje jedynie zadania do wykonania, samodzielnie jednak decyduje o sposobie ich realizacji.

W judykaturze wskazuje się, że podporządkowanie autonomiczne polega na wyznaczaniu pracownikowi przez pracodawcę zadań i nieingerowaniu w sposób wykonania tych zadań. Innymi słowy, podporządkowanie autonomiczne polega na tym, że pracownik otrzymuje jedynie zadania do wykonania. Samodzielnie decyduje zaś o sposobie ich realizacji. Pracownik świadczący pracę w warunkach podporządkowania autonomicznego sam organizuje sobie pracę oraz nie pozostaje pod stałym i bezpośrednim nadzorem osoby działającej w imieniu pracodawcy.

Pracowniczego podporządkowania nie można bowiem utożsamiać z permanentnym nadzorem (obserwacją) przełożonego nad sposobem, czy też właściwym tempem wykonywanych czynności pracowniczych, gdyż wystarczy wskazanie zadania i określenie terminu jego wykonania, a następnie kontrola jakości i terminowości wykonanej pracy.

W przypadku osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych i samodzielnych pracodawca ma wręcz prawo oczekiwać ich aktywności w zakresie sposobu wykonywania pracy, czemu może sprzyjać np. ustalony dla takich pracowników system zadaniowego czasu pracy (art. 140 k.p.).

Z art. 241<sup>26</sup> § 2 k.p. wynika wprost, że osoba zarządzająca w imieniu pracodawcy zakładem pracy może być zatrudniona na podstawie stosunku pracy lub na innej podstawie niż stosunek pracy.

Status pracowniczy osób sprawujących funkcje organów zarządzających zakładami pracy (w tym także funkcję członka zarządu spółki) nie wynika z faktu spełniania przez te osoby wszystkich cech stosunku pracy z art. 22 § 1 k.p., lecz z decyzji ustawodawcy o włączeniu tych osób do kategorii pracowników, pomimo braku podporządkowania kierownictwu pracodawcy pojmowanego w tradycyjny sposób.

W wyroku z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, (OSNP 2012 nr 11-12, póż. 145) Sąd Najwyższy wskazał, że praca wspólnika dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowisku członka zarządu tej spółki, niepolegająca na obrocie wyłącznie jego własnym kapitałem w ramach tej spółki, nie oznacza połączenia kapitału i pracy.

W modelu "autonomicznego" podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy, podległość wobec pracodawcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i wypełnianiu obowiązków płynących z Kodeksu spółek handlowych.

Jeśli zatem praca nie polegała na obrocie wyłącznie własnym kapitałem w ramach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nie mogło dojść do połączenia pracy i kapitału. Nie była to więc szczególna forma prowadzenia

działalności gospodarczej na "własny" rachunek, oddzielona przez konstrukcję (fikcję) osoby prawnej od osobistego majątku wspólnika. Praca wykonywana była na rzecz i ryzyko odrębnego podmiotu prawa - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Także wynagrodzenie nie było pokrywane wyłącznie z jej kapitału.

W powoływanym wyżej wyroku z dnia 13 września 2016 r., Sąd Najwyższy również przyjął, że jedyny wspólnik Sp. z o.o. podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracowniczego zatrudnienia w należącej do niego spółce, jeżeli zatrudniony jest na stanowisku specjalistycznym, a spółka prowadzi faktycznie działalność, przy wykonywaniu której istnieje zapotrzebowanie na pracę jedynego wspólnika i praca ta jest wykonywana w warunkach, o których mowa w art. 22 k.p.

Sąd Okręgowy argumentował dalej, że w prawie pracy nie jest wykluczone, że zarządzający przedsiębiorstwem może być nadto zatrudniony w tym samym przedsiębiorstwie jako pracownik na stanowisku, które w zakresie obowiązków (pracy) jest odrębne od zarządzania. Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że takie rozwiązanie nie może być stosowane w spółce z o.o. w odniesieniu do członka jej zarządu.

W przedmiotowej sprawie sąd I instancji ustalił, że była potrzeba pracy dla spółki, którą odwołujący wykonywał. W orzecznictwie powiedziano już że: „Nie może być tak, że wspólnik, który jest w stanie podolać obowiązkowi świadczenia pracy na rzecz spółki, byłby zmuszony do zatrudnienia przy tej pracy innej/dodatkowej osoby, jeżeli może takie obowiązki wykonywać osobiście w ramach zatrudnienia o naturze pracowniczej” (cyt. wyżej wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08).

Zdaniem sądu I instancji, w niniejszej sprawie właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia. Nie należy pomijać faktu, że podstawy ubezpieczenia społecznego wynikają generalnie z wykonywania pracy (zatrudnienia), a nie z samego udziału kapitałowego w spółce. Przy niekwestionowanym wykonywaniu pracy, trudno byłoby zatem uznać, że nie stanowi ona podstawy ubezpieczenia społecznego. Z ubezpieczenia społecznego z mocy ustawy korzysta tylko jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o sus). Nie można więc przyjąć, że wspólnicy dwuosobowej spółki z o.o. - którym takie ubezpieczenie z mocy ustawy już nie przysługuje - mieliby zostać pozbawieni ubezpieczeń społecznych wynikających z zatrudnienia pracowniczego. W przeciwnym razie nie mieliby żadnej podstawy ubezpieczenia, mimo niespornego wykonywania zatrudnienia (pracy).

Zdaniem Sądu Okręgowego przytoczone wyżej okoliczności przemawiają za uznaniem, że stosunek prawny łączący M. U. z płatnikiem składek, nie tylko został nazwany przez strony umową o pracę i wykazywał takie cechy stosunku pracy, jak osobiste i odpłatne wykonywanie pracy przez osobę zatrudnioną na rzecz podmiotu zatrudniającego, ale był także realizowany w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy w warunkach wyżej opisanego autonomicznego podporządkowania, uwzględniającego jego specyfikę, to jest dużą samodzielność charakterystyczną dla rodzaju stanowiska zajmowanego przez odwołującego oraz przypisanego temu stanowisku zakresowi obowiązków.

Tak więc, na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych oraz przywołanych przepisów prawa materialnego i ugruntowanego orzecznictwa sądów, Sąd Okręgowy doszedł do innych wniosków niż pozwany organ rentowy.

Dlatego też w oparciu o art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. sąd I instancji zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż odwołujący M. U. jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega: obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 3 lutego 2017 roku (pkt 1 wyroku).

O kosztach procesu objętych punktem 2 wyroku, należnych odwołującemu, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2016, poz. 1667) i zasądzono od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w P. na rzecz odwołującego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości złożył pozwany organ rentowy zarzucając:

1. naruszenie art.6 ust. 1 pkt. 1) ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. nr 300 ze zm.) poprzez stwierdzenie, że odwołujący podlega obowiązkowo ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek od dnia

3 lutego 2017 r., mimo statusu odwołującego jako wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będącej płatnikiem składek.

2. naruszenie art.6 ust. 1 pkt. 5) w związku z art.8 ust.6 pkt.4) ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. nr 300 ze zm.) poprzez ich niezastosowanie, mimo statusu odwołującego jako wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będącej płatnikiem składek.

3. naruszenie art.227 k.p.c. poprzez pominięcie przez sąd dowodu z zeznań świadka T. U.,

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a wręcz poczynienie ustaleń wbrew treści zgromadzonych w toku postępowania dokumentów, czy złożonych zeznań, co doprowadziło do błędu w ustaleniach stanu faktycznego, polegającego na przyjęciu, że odwołujący od dnia 3 lutego 2017 r. uzyskał status pracownika i podlega od tej daty ubezpieczeniom jako pracownik.

Mając powyższe na uwadze organ rentowy wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania od decyzji z dnia 27 lipca 2018 r., nr (...), zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej według norm przepisanych.

Odwołujący, w odpowiedzi na apelację, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od odwołującego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna ponieważ za trafne należało uznać podnoszone w niej zarzuty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd I instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, jednakże dokonał błędnej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego. Ocena dowodów poczyniona przez sąd I instancji narusza art. 233§ 1 k.p.c.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było rozstrzygnięcie, czy prawidłowo organ rentowy stwierdził, że M. U. „jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. „nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 3 lutego 2017 roku.

W pierwszej kolejności wskazać należało podstawy prawne niniejszego wyroku.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz.U.2022.1009. ze zm.) obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Zgodnie z art. 12 ust. 1 cyt. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym..

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest podmiotem mającym zdolność zatrudniania pracowników.

Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych enumeratywnie wskazuje formy aktywności zawodowej podlegające ubezpieczeniom społecznym. Wobec braku definicji stosunku pracy w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych należy w tym zakresie stosować art. 22 § 1 k.p., który stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Konstytutywne cechy stosunku pracy odróżniające go od innych stosunków prawnych to: dobrowolność, osobiste

świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane zatrudnieniem i odpłatnym charakterem zatrudnienia.

O tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, nie decyduje formalne jej zawarcie tj. podpisanie umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem realizowania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej (także w znaczeniu podporządkowania poleceniom pracodawcy),  
w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę i na jego ryzyko.

Wskazać należy, że judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dla włączenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego i pozostawania w nim niezbędna jest przynależność do tej grupy podmiotów, które wykonują zatrudnienie w ramach stosunku pracy, a więc w warunkach faktycznego i rzeczywistego realizowania elementów charakterystycznych dla tego stosunku,  
a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Elementami, bez istnienia których stosunek prawny nie może być uznany za stosunek pracy są więc:

- 1) osobiste wykonywanie przez osobę zatrudnioną pracy zarobkowej (za wynagrodzeniem),
- 2) na rzecz podmiotu zatrudniającego, a zatem "na ryzyko" socjalne, produkcyjne i gospodarcze (ekonomiczne) tego podmiotu,
- 3) w warunkach podporządkowania jego kierownictwu.

Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa i doktryny, cechą wyróżniającą stosunek pracy spośród innych kategorii stosunków prawnych jest podporządkowanie pracownika (obok osobistego świadczenia pracy).

Na podporządkowanie składa się kilka elementów (co do sposobu wykonania pracy, co do czasu oraz co do miejsca), przy czym nie jest konieczne, by w każdym stanie faktycznym elementy te wystąpiły łącznie, z uwagi na potrzebę dostosowania realiów wykonywania stosunku pracy do sposobu działania współczesnej gospodarki, wymagającej w wielu branżach większej samodzielności i niezależności (a przez to kreatywności) pracownika. Istota pracowniczego podporządkowania sprowadza się jednak do tego, że pracownik nie ma samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2016 r., II PK 352/14).

Jak to trafnie zauważył sąd I instancji, w przypadku spółki z o.o., która rzeczywiście prowadzi działalność ukierunkowaną na realizację jej celów określonych w umowie spółki, a w szczególności „faktycznie prowadzi działalność gospodarczą i zatrudnia w tym celu pracowników, dopuszczalne jest pracownicze zatrudnienie jedynego wspólnika takiej spółki, jeżeli: 1) zatrudnienie takie ma miejsce na stanowisku specjalistycznym, związanym z prowadzoną przez spółkę działalnością; 2) ustalenia potwierdzają zapotrzebowanie na pracę wspólnika dla spółki na takim stanowisku; 3) jedyny wspólnik nie angażuje się w bieżącą działalność zarządczą spółki; 4) jedyny wspólnik podlega faktycznie przy wykonywaniu pracy na rzecz spółki poleceniom osób zarządzających spółką lub kierujących jej poszczególnymi działami.

Jednakże, wbrew ocenie dokonanej przez sąd I instancji, w stosunku realizowanym przez odwołującego, nie sposób dopatrzeć się cech, o których mowa w pkt 3) i 4). Z materiału dowodowego zebranego w sprawie w sposób nie budzący wątpliwości wynikało, że odwołujący nie tylko angażował się w bieżącą działalność zarządczą spółki ale, tak faktycznie, był jedyną osobą taką aktywność wykonującą.

Nie sposób również dopatrzeć się jakiegokolwiek, również autonomicznej, zależności odwołującego od kogokolwiek, kto miałby formułować dla niego cele i wskazywać zadania do wykonania

W tym zakresie za w pełni trafne należało uznać zarzuty apelującego.

Celnie podniesiono w treści apelacji sprzeczność w dokumentacji wskazywanej przez odwołującego. W księdze udziałów wskazano na umowę darowizny 15 udziałów z dnia 20 grudnia 2016r. Tymczasem do odwołania została załączona umowa darowizny z dnia 2 lutego 2017r.

Rzeczywiste przekazanie udziałów na rzecz matki odwołującego T. U., w ocenie sądu odwoławczego, jest również wątpliwe, jeżeli zważyć, że odwołujący w kolejnych miesiącach ,a nawet latach wykazywał, że jest jedynym udziałowcem w spółce. Przez całe lata nie zmieniono też zapisów w tej materii w Krajowym Rejestrze Sądowym. Według stanu ujawnionego w KRS na dzień 2 września 2021r. a także przez cały czas, począwszy od momentu zarejestrowania spółki ,w rejestrze przedsiębiorców jedynym udziałowcem (...) Sp. z o.o. a także jedynym członkiem jej zarządu jest M. U..

Ta okoliczność, w ocenie sądu odwoławczego, w znakomity sposób świadczy o znaczeniu i wadze , jaką skarżący przykładał do owej darowizny.

Na instrumentalne traktowanie „zbycia” udziałów wskazuje również zeznanie A. Z., doradcy podatkowego. Stwierdził on, że ponieważ odwołujący chciał być zatrudniony w spółce, pojawiła się kwestia drugiego wspólnika, który był potrzebny do tego aby odwołujący nie był jedynym wspólnikiem w kontekście zawarcia umowy o pracę. Stąd też po zawarciu tej umowy nie dokonywano stosownych wpisów w KRS.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący trafnie poddaje w wątpliwość prawidłowość ustanowienia pełnomocnika do zawarcia umowy o pracę z odwołującym. Brak jest bowiem protokołu Zgromadzenia Wspólników, w czasie którego miano dokonać tej czynności.

W tej sytuacji nie sposób stwierdzić, kto brał udział w zgromadzeniu, czy były to osoby uprawnione i w efekcie czy mogły skutecznie podjąć uchwałę o ustanowieniu T. U. pełnomocnikiem spółki. T. U. mogła być nieuprawniona do udziału w zgromadzeniu ponieważ spółki nie zawiadomiono o przejściu na jej rzecz udziałów w spółce.

Dodatkowo data umowy darowizny odnotowana w końcu w księdze udziałów i data wpisu do tej księgi są znacznie wcześniejsze od daty umowy darowizny przedłożonej sądowi.

Podkreślić należy, że nawet przyjęcie, że odwołujący nie był jedynym wspólnikiem nie powoduje automatycznie uznania, że był on rzeczywiście pracownikiem spółki.

Wskazywane przez obie strony sporu orzecznictwo dotyczące stosunku pracy członków zarządu spółki w sposób konsekwentny wskazuje na konieczność istnienia wszystkich cech stosunku pracy w takiej sytuacji.

Jak to już wyżej podnoszono, w analizowanej sprawie -wbrew stanowisku Sądu Okręgowego ,cech takich brak.

W szczególności nie można mówić o podporządkowaniu, również autonomicznym. Trzeba zauważyć, że określenie to nie może prowadzić do wniosku, że podporządkowanie pracownicze występuje w sytuacji, kiedy tak naprawdę jego brak, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie.

Trafnie zauważył sąd I instancji, że „podporządkowanie autonomiczne” polega na wyznaczaniu pracownikowi przez pracodawcę zadań i nieingerowaniu w sposób wykonania tych zadań. Innymi słowy, podporządkowanie autonomiczne polega na tym, że pracownik otrzymuje jedynie zadania do wykonania. Samodzielnie decyduje zaś o sposobie ich realizacji. Pracownik świadczący pracę w warunkach podporządkowania autonomicznego sam organizuje sobie pracę oraz nie pozostaje pod stałym i bezpośrednim nadzorem osoby działającej w imieniu pracodawcy. Pracowniczego podporządkowania nie można bowiem utożsamiać wyłącznie z permanentnym nadzorem (obserwacją) przełożonego nad sposobem, czy też właściwym tempem wykonywanych czynności pracowniczych, gdyż wystarczy wskazanie zadania i określenie terminu jego wykonania, a następnie kontrola jakości i terminowości wykonanej pracy.

Również słusznie sąd ten skonstatował, że pracownik nie ma samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy.

W przypadku osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych i samodzielnych pracodawca ma wręcz prawo oczekiwać ich aktywności w zakresie sposobu wykonywania pracy. Przejawem podporządkowania pracowniczego w odniesieniu do osób zatrudnionych w warunkach autonomicznego podporządkowania jest zaś uznawane przez doktrynę prawa pracy uprawnienie pracodawcy do wydawania im wiążących poleceń dotyczących pracy. (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z dnia 8 czerwca 2017 r. I UK 240/16).

Problem w tym, że z dowodów zebranych w sprawie w żaden sposób nie wynika, aby odwołujący, wykonując pracę, w jakikolwiek sposób był nadzorowany, a w szczególności, aby wykonywał zadania wskazane mu przez kogokolwiek innego, niż on sam.

Sam odwołujący stwierdził, że jego matka nie zajmuje się sprawami spółki i nie wnika w jej prowadzenie.

Dlatego za niewiarygodne należy uznać zeznania A. S. (1), która stwierdziła, że T. U. jest „drugim członkiem zarządu”, który rzekomo aktywnie uczestniczy w okresowych spotkaniach i decyduje o zatrudnieniu.

O żadnych innych funkcjach, które miałyby sprawować T. U. w spółce nie wiedział ani świadek A. Z. , ani – co istotne - sam odwołujący. Dlatego oparcie się przez sąd I instancji na zeznaniach świadka A. S. w zakresie rzekomego podporządkowania odwołującego, należało uznać za nietrafne.

Nie sposób również, w realiach niniejszej sprawy, mówić o jakiegokolwiek zależności ekonomicznej czy też formalnej odwołującego jako pracownika od spółki, czego wymaga się przy takim zatrudnieniu i co wynika z orzeczeń cytowanych przez obie strony sporu i przez sąd I instancji.

Z orzeczeń tych, również dopuszczających możliwość pracowniczego zatrudnienia wspólnika – członka zarządu wynika konieczność istnienia wszystkich istotnych cech stosunku pracy.

I tak w wyroku z dnia 7 marca 2018r. sygn.. akt I UK 575/16 Sąd Najwyższy zważył, że skuteczne z punktu widzenia prawa pracy jest także zatrudnienie wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie umów o pracę na stanowiskach wykonawczych. Własność wkładu (udziału) kapitałowego w spółce nie kłóci się z jednoczesną pracą w spółce, a wspólnik, który jest w stanie podołać obowiązkowi świadczenia pracy na rzecz spółki, nie może być zmuszany do zatrudnienia przy tej pracy innej osoby, jeżeli woli takie obowiązki wykonywać osobiście w ramach zatrudnienia o naturze pracownicznej. Wymaga się jednak, aby wspólnik był poddany zarówno ekonomicznej zależności od swojego pracodawcy (spółki), jak i formalnemu nadzorowi sprawowanemu przez zgromadzenie wspólników, na którym posiadane przez wspólnika-zarządcę udziały własnościowe nie dają mu statusu wspólnika dominującego, samodzielnie decydującego w sprawach istotnych dla spółki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, Monitor Prawniczy 2009 nr 5, s. 268 i z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, niepubl.). Ta sama osoba może więc być wspólnikiem i być zatrudniona przez spółkę jako jej pracownik, jednak stosunek pracy między tymi stronami musi charakteryzować się wszystkimi istotnymi cechami wymienionymi w art. 22 § 1 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 34/10, niepubl.).

Aby zatrudnienie jedynego wspólnika spółki z o.o. w tej spółce zostało uznane za zatrudnienie pracownicze, konieczne są ustalenia faktyczne potwierdzające, w oparciu o analizę treści stosunku prawnego łączącego takiego „pracownika” ze spółką oraz rzeczywiste zasady jego wykonywania, że stosunek ten spełnia wymienione powyżej przesłanki stosunku pracy. (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z dnia 13 września 2016 r., III UK 226/15).

Jak to stwierdzono wyżej, nie było tak w odniesieniu do odwołującego. On sam wyznaczał sobie zadania, które realizował i jako pracownik i jako jedyny członek zarządu.

Nawet gdyby uznać za rzeczywisty fakt zbycia części udziałów (15 ze 100) to posiadana przez odwołującego część udziałów zapewniała mu prawo do samodzielnego decydowania o wynikach zgromadzenia wspólników,

niemal wyłączne prawo do zysku oraz nieskrępowaną możliwość decydowania o bieżącej działalności spółki, co w rzeczywistości miało miejsce.

Takie ustalenia wykluczają uznanie, że odwołującego ze spółka łączył stosunek pracy. Dlatego zaskarżona decyzja była prawidłowa zaś ocena, dokonana przez Sąd Okręgowy musi być uznana za chybioną.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Apelacyjny, na podstawie art.386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2 i 3 wyroku na podstawie art. 98 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1804) w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Sylwia Dembska	Roman Walewski	Marta Sawińska
----------------	----------------	----------------